

Nauczyciele, bezrobotni – na truskawki!

27 maja 2020

Jan Krzysztof Ardanowski wystąpił z apelem do osób pozostających bez pracy w związku z epidemią koronawirusa o pomoc polskim rolnikom w zbieraniu plonów. Jak wiadomo, kraj cierpi na niedobór pracowników sezonowych.

Sezon na truskawki tuż-tuż, a z pracownikami z zagranicy łatwo nie jest. Rolnicy od dawna biją na alarm, że jeśli sytuacja się nie zmieni, to straty będą ogromne – plony będą gniły na polach, co przełoży się na ceny tego, co udało się zebrać.

W ubiegłym tygodniu Ministerstwo Rolnictwa informowało, że w odpowiedzi na postulaty organizacji rolniczych „wprowadzono szereg rozwiązań, które mają ułatwić rolnikom zatrudnianie pracowników zza wschodniej granicy”. Szef resortu rolnictwa podkreślił, że zgodnie z nowymi rozwiązaniami cudzoziemcy, którzy przyjadą do gospodarstw rolnych, będą mogli przystąpić do pracy od pierwszego dnia pobytu, w czasie kwarantanny. Zatrudniający ich rolnicy będą odpowiedzialni za testowanie zatrudnianych cudzoziemców na obecność koronawirusa. Minister zaapelował także do Polaków, aby rozważyli podjęcie pracy przy zbiorach w związku z problemami z zagranicznymi pracownikami. „To jest element solidarności z rolnikami, to jest również element zebrania tych plonów, które Opatrzność nam dała, i również zapobieganie niedoborom żywności, szczególnie tej najwartościowszej, oraz wyżkom cen w sklepach” – mówił Ardanowski podczas konferencji prasowej z szefową resortu pracy i polityki społecznej. Dzisiaj potwierdził swoje stanowisko.

„Wystąpiłem z apelem do Polaków, którzy pozostają bez pracy, nie mają prawa do zasiłku, czy też młodzież lub nauczycieli, którzy nie będą pracowali, żeby przez te kilka-kilkanaście dni

popracowali u rolników” – mówił szef resortu rolnictwa w rozmowie z RMF FM.

Mówiąc o testach na koronawirusa, Ardanowski poinformował, że pomocnicy rolników, za których pracodawca płaci składkę wypadkowo-chorobową, będą mogli wykonać go na koszt NFZ. Dotyczy to jednak pracowników z zagranicy, więc taki, powiedzmy polski nauczyciel, jeśli zechce wykonać test, będzie musiał za niego sam zapłacić. „Jestem przekonany, że ci pracownicy (sezonowi – red.) przyjeżdżają również po to, żeby nauczyciele mieli co jeść. Bo jeżeli nie sprzątniemy zbiorów, a niestety część zbiorów w Polsce jest uzależniona od siły roboczej, to... Zresztą doskonale pan wie, wystąpiłem również z apelem do Polaków, którzy pozostają bez pracy” – odparł Ardanowski. „Każdy, kto pozostaje bez pracy, powinien tej pracy szukać” – stwierdził minister rolnictwa.

Źródło: pl.SputnikNews.com